

KURIER Wileński

CZWARTEK, 21 LISTOPADA 1991 R.
Nr 227 (11703)

Zatwierdzone ministra spraw wewnętrznych

19 listopada kontynuowała obrady czwarta sesja Rady Najwyższej.

Na porannym posiedzeniu plenarnym deputowany Jonas Liaučius pomógł ze zmianą ustawy o statusie deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Dokument ten udołkował redakcję artykułu 3 konstytucji. W konstytucyjnym projekcie przedstawiono szereg przypadków, przedmiotem przerwanego pełnomocnictwa deputowanego. Projekt został opracowany przez Komisję Badania działalności KGB Związku Radzieckiego, instytut deputowanych, istniejący również projekt zmiany uchwały. O uchwale Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o zmianie działalności KGB Związku Radzieckiego na Litwie.

W imieniu Przewidy Rady Najwyższej zaproponowano oba projekty omawiać w wyjątkowym trybie. Wobec projektu Zjednoczonej Frakcji deputowanych postawiono projekt omawiać w trybie pilnym.

Spotkania W. Landsbergisa we Włoszech

W tym samym dniu W. Landsbergis spotkał się z przewodniczącym Senatu Włoskiego Giovannim Spadolinim, prezydentem Republiki Włoskiej Francesco Cossigą, innymi politykami.

pierwsze i drugie omawianie mają się odbyć jednocześnie.

Następnie na żądanie poszczególnych partii deputowanych, przewodniczący Rady Partii Niepodległości Wirgilijus Čepaitis złożył oświadczenie w związku z opublikowanymi w prasie informacjami o jego współpracy z KGB. Deputowany zapożyczył z oświadczeniem na imię prokuratora generalnego, w którym prosi o sformułowanie oficjalnego oskarżenia. Poprosił również prokuratora generalnego o wyjaśnienie, skąd zostały wzięte kompromitujące go dokumenty oraz zbadanie ich autentyczności. Petent powiedział, iż w najbliższym czasie zwróci się do prokuratora z prośbą o wszczęcie sprawy przeciwko gazetom „Mazoj Lietuva” i „Respublika” o ubliżenie honorowi i godności. Wirgilijus Čepaitis oświadczył w parlamencie, że nie był agentem KGB.

Powzięto uchwałę, zatwierdzającą odnowienie stałe komisje Rady Najwyższej — oświaty, nauki i kultury oraz rolną.

Następnie premier Republiki G. Wagnorius poinformował deputowanych o wynikach podróży do Moskwy. Przedstawił do omówienia kandydaturę głównego komisarza policji kobiecej Petrasa Walukasa na stanowisko ministra spraw wewnętrznych republiki. Pretendent odpowiedział na pytania deputowanych. Powzięto uchwałę o powołaniu Petrasa Walukasa na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Republiki Litewskiej.

Omawiano oświadczenie deputowanego Aleksandra Abiszala o rezygnacji ze stanowiska

W PARLAMENCIE



REPUBLIKI

ministra bez teki. Deputowani nie przyjęli dymisji ministra.

Kontynuowano trzecie czytanie projektu Ustawy o integracji inwalidów. Projekt uchwalono według poszczególnych artykułów.

Omawiano dwa projekty Ustawy o bankach komercyjnych. Przedstawili je przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Wilius Baldzisz i deputowany Kestutis Glasewas. W pierwszym czytaniu zaaprobowano projekt W. Baldzisa.

W trzecim czytaniu według poszczególnych artykułów uchwalono projekt Ustawy o umowie o pracę. Osobno uchwalono również kilka artykułów projektu Ustawy o obywatelstwie Republiki Litewskiej.

Rozpoczęto omawianie projektu Ustawy „O uzupełnieniu i zmianach w Ustawie o trybie i warunkach przywrócenia praw obywateli na zachowane nieruchomości”. Po pierwszym czytaniu tego dokumentu ogłoszono przerwę.

Na zakończenie posiedzenia omawiano projekt uchwały „O prośbach deputowanych Rady Najwyższej o zezwolenie na łączenie obowiązków”. Uchwała na tym posiedzeniu nie została przyjęta.

(ELTA)

Na tematy dnia

Czy potrafimy zachować mienie gospodarstw

Pamiętam, kilka lat temu w Ławaryszkach (rejon wileński) odbywało się kolejne seminarium poświęcone gromadzeniu pasz.

— Trzeba skosić każde poletko. Musimy sprzątnąć też pobocza dróg — zwrócił kierownik rejonu.

Do tej kampanii „włączyli się” również leśnicy ławaryscy. Od rana zaprzęgli konie, natadowali do wozów świeżej trawy i czekali za wozem aż na terytorium zatrzyma się „Wolga” z komitetu rejonowego wraz z orszakiem towarzyszącym im samochodów kierowników gospodarstw.

— Ruszaj! — padł rozkaz starszego, gdy urzeli gości. Powozy przeciagnęły koło kierownictwa.

— Zuchaj! — pochwalono. — Właściwie zrozumieście zadanie. Potem o doświadczeniu z ławaryszek długo mówiono podczas wystąpień w trybunach.

Chwała Bogu, dziś nikt nie mydli oczu, nie pracuje na pokaz, ale nadchodzą zima budzi niepokój. Tym bardziej, że synopticy zapowiadają, że będzie jednak ostra.

— Jak wygląda sytuacja z paszami?

W odpowiedzi agronom naczelny zarządu rolnego rejonu wileńskiego Franciszek Komarowski przytacza dane statystyczne:

— Jeżeli porównywać z 1990 rokiem, to w rejonie na każdą sztukę bydła zgromadzono o 2,8 jednostek paszowych więcej. Lato i jesień były sprzyjające i tylko leń nie zebrał, nie uporządkował tego, co wyrosło. Naszych rolników nie nazwie się leniami. Pasz powinno wystarczyć. Niepokoi co innego, jak zachować to wszystko, co zgromadzono? Niepokój ten jest uzasadniony.

Jak wiadomo, od 1 listopada kolchozom i byłym sowchozom nadano status gospodarstw likwidowanych. Wiesz przedstawia się na nowe formy gospodarowania. Utworzono tymczasowe administracje gospodarstw z trzech osób. W wielu wypadkach kierują nimi byli przewodniczący kolchozów, dyrektory gospodarstw państwowych. Ale np. w Kabiszkach, Sużanach, Gliniszkach, Awienach oraz innych miejscowościach na

kierowników mianowano nowych administratorów. Spośród 34 gospodarstw zamiana nastąpiła w 13. Przyczyny są różne. Kogoś poproszono o przejście na emeryturę, kogoś — bo wykryto stare grzechy lub po prostu nie budzi zaufania. Nastąpiło przekazanie gospodarstw nowym kierownikom. Nowi ludzie, nowa atmosfera.

Wies podwileńska, codziennie dostarczająca stolicy dzieła tkatki ton mięsa, mleka obecnie przed nadejściem najbardziej odpowiedzialnego okresu — zimy, przeżywa trudny okres. Należnie byłoby przypuszczać, że rolnik od razu zmieni swą mentalność, kultywowaną od dziesięcioleci, że dziś pójdzie spać jako taki, a już obudzi się całkiem inny: z poczuciem prawdziwego gospodarza, jakim był przed kolektywizacją.

Nieprzypadkowo tę publikację rozpocząłem od obrazka z najbliższej przeszłości. Zbyt długo chłopca odzwyczajano od bycia prawdziwym gospodarzem. Na nieszczęście, sporo osiągnięto pod tym względem.

Oto przy drodze stoi szopa z sianem. Drzwi do niej ledwo się trzymają, na jednym zawiesz. Tak było przedtem. Teraz zawias również skrzypi, ale jeszcze się trzyma. Czy ktoś przechodzący obok nie skusi się, by skorzystać z części jej zawartości? Nie jest wszak tajemnicą, że czegoś jak czegoś, ale uważa, że co jest zespolone, to również jest moje — nauczyło się wielu.

— Nie zmarnotrawić, nie porzucić, zachować wszystko, co jest przeznaczone dla utrzymania bydła w fermach, zespołach hodowlanych — stanowi dziś jedną z największych trosk — kontynuuje mój rozmówca. — Przecież i w poprzednich latach na papierze obliczenia zapewniały, że zimą łatwo się przeżyje. A potem się szukało pasz na Białorusi, Ukrainie. Teraz nie ma już na kogo liczyć. Nikt nam nie pomoże, jeżeli sami sobie nie poradzimy. Łatwo jest zlikwidować stado, ale wyhodować. Bądźmy więc rozsądni. To, co zachowamy, przypadnie nam wszystkim. Teraz rzeczywiście tak będzie.

Nikołaj NIEZAMOW, kor. „Kuriera Wileńskiego”

Uchwała rządu Republiki Litewskiej Nr 470 z 15 listopada 1991 r.

„O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości”

Konstytucja Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości” uchwałą Rady Republiki Litewskiej z dnia 15 października 1991 r. wchodzi w życie i trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości w trybie ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości” (po 1 sierpnia 1991 r.), podlegających zwrotowi majątek jest dziedziczny w trybie ustalonym przez ustawę; 2. Decyzje instytucji państwowych i zarządów rejonowych w sprawie zwrotu ziem o przeznaczeniu rolniczym i lasu obywatelom nadają im prawo

trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości”.

2. Ustalić, że:

2.1. W razie śmierci obywatela, którego prawo własności zostało przywrócone lub może być przywrócone, po wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości” (po 1 sierpnia 1991 r.), podlegających zwrotowi majątek jest dziedziczny w trybie ustalonym przez ustawę; 2.2. Decyzje instytucji państwowych i zarządów rejonowych w sprawie zwrotu ziem o przeznaczeniu rolniczym i lasu obywatelom nadają im prawo

władania obszarami ziemi i lasu i korzystania z nich, dopóki w ustalonym trybie nie zostanie całkowicie załatwione prawo własności;

2.3. Ustawę Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości” realizują służby albo komisje powołane przez zarządy rejonowe, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Leśnictwa, służby innych ministerstw i resortów, do których sfery regulacji należą podlegające zwrotowi obiekty;

3. Poletć Ministerstwu Rolnictwa i Ministerstwu Rolnictwa, aby przygotować i do 1 stycznia 1992 r. przedstawić

projekt przepisów administracyjnych i wykorzystywania lasów prywatnych.

4. Poletć zarządom miejskim i rejonowym, aby do 1 lipca 1992 r. sporządzić programy zapewnienia mieszkań lokatorom domów mieszkalnych podlegających zwrotowi właścicielom i przedstawić je Ministerstwu Gospodarki, które wspólnie z Ministerstwem Finansów powinno do 1993 r. przewidzieć w budżetach samorządu środki na realizację tych programów.

Podczas przygotowania programów należy przestrzegać zasad, że w ciągu pierwszych pięciu lat pomniejszenia mieszkaniowe przydzielone są jednemu komuś mieszkaniowemu domów podlegających zwrotowi właścicielom, natomiast odnajmującym mieszkaniowym w domach wielomieszkaniowych — po 5 latach (z wyjątkiem przypadków bezwzględnego zwolnienia mieszkań).

Puste domy mieszkalne albo ich części zwracane są właścicielom bezwzględnie.

5. Ministerstwo Gospodarki wspólnie z Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Sprawiedliwości powinno do 1 stycznia

1992 r. przygotować i przedstawić rządowi Republiki Litewskiej wnioski w sprawie wyłączenia szkód materialnych obywatelom Republiki Litewskiej, których nieruchomości nie zachowały się, i przewidzieć, że do wynagrodzenia za te szkody przystąpić po zrealizowaniu programów prywatyzacji mienia państwowego i społecznego.

6. Zobowiązać Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Leśnictwa oraz Ministerstwo Sądownictwa i Urbanistyki do udzielenia wyjaśnień zarządom miejskim i rejonowym, przedsiębiorstwom, instytucjom, organizacjom i osobom w kwestiach realizowania ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości”.

7. Poletć Ministerstwu Sprawiedliwości kontrolowanie tego, jak wykonywana jest niniejsza uchwała.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Tryb wcielania w życie ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości”

CZĘŚĆ OGÓLNA

1. Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własności obywateli na zachowane nieruchomości” (dalej — ustawa) przywrócenie praw własności obywateli na zachowane nieruchomości przywraca się: 1.1. Wymagającym praw własności obywateli na zachowane nieruchomości zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej jest obywateli Litwy, na dokument potwierdzający to obywatelstwo i na uchwałę w Republice Litewskiej.

1.2. W razie śmierci byłego obywatela — jego dzieciom (zgodnie z przybraniem), rodzicom (zgodnie z przybraniem) lub wnukom (zgodnie z przybraniem), jeżeli zamieszkiwali w Republice Litewskiej, na ich obywateli Litwy, na dokument potwierdzający to obywatelstwo i na uchwałę w Republice Litewskiej.

1.3. Wymagającym praw własności obywateli na zachowane nieruchomości jest obywateli Litwy, na dokument potwierdzający to obywatelstwo i na uchwałę w Republice Litewskiej.

1.4. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.1. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.2. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.3. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.4. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.5. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.6. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.7. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.8. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.9. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.10. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.11. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.12. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.13. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.14. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

1.4.15. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 tego trybu prawo własności przywraca się do następujących zachowanych nieruchomości:

dania w sprawie przywrócenia praw własności do zachowanych nieruchomości składają z zarządów miejskich, rejonowych według miejsca, gdzie znajdowało się to mienie, do 31 grudnia 1991 r. w trybie ustalonym przez uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 331 z 15 sierpnia 1991 r., natomiast podania w sprawie przywrócenia praw własności do ziemi i lasów — w trybie ustalonym uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 259 z 3 lipca 1991 r. (redakcja uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 376 z 5 września 1991 r.).

Obywateli, którzy przeoczyli wskazany termin, tracą prawo do zwrotu mienia (z wyjątkiem osób, nie mających stałego miejsca zamieszkania w Republice Litewskiej z powodu deportowania lub uwiecznienia za opór wobec reżimów okupacyjnych).

Razem z podaniem należy składać dokumenty potwierdzające obywatelstwo, natomiast dokumenty potwierdzające prawo własności mogą być załączone razem lub przedstawione później.

Dokumentami potwierdzającymi prawo własności mogą być wyciągi z ksiąg hipotecznych, umowy o przekazaniu mienia, orzeczenia sądu, akty nacjonalizacji mienia, jak też świadectwa wydane przez archiwa państwowe.

Jeżeli prawo własności przywraca się dzieciom (dzieciom przybrany), rodzicom (rodzicom przybrany), współmałżonkowi byłego właściciela, wówczas dołącza się dokumenty potwierdzające pokrewieństwo (odpisy metryk urodzenia rodziców, a w razie potrzeby świadectwo ślubu, świadectwo zgonu właściciela i in.).

Gdy jest kilku pretendentów do tych samych zachowanych nieruchomości, wówczas podanie mogą oni złożyć razem lub osobno.

5. Po otrzymaniu podań obywateli, które powinny rozpatrywać inne instytucje zarządów miejskich, rejonowych gromadzić odpowiednie dokumenty, sporządzić swoje wnioski, bezwzględnie przekazywać ten materiał razem z podaniami tym instytucjom, do których kompetencji należy ich rozpatrywanie i powiadamiać o tym pisemnie zainteresowanych obywateli.

6. Podania obywateli w sprawie zwrotu ziemi o przeznaczeniu rolniczym lub lasu albo wypłacenia im nie kompensaty, z uwzględnieniem orzeczenia

zarządu miejskiego, rejonowego (na którego terytorium znajduje się ziemia lub las i na terytorium którego położona jest ziemia o przeznaczeniu rolniczym lub las przydzielane jako ekwiwalentna natura), rozpatrują i podejmują decyzje:

6.1. Ministerstwo Rolnictwa, gdy ziemia o przeznaczeniu rolniczym jest na wsi i lasy należą do gestii przedsiębiorstw rolnych;

6.2. Ministerstwo Rolnictwa, gdy zwracane są lasy leśnictwa i parków narodowych oraz ziemia z funduszu leśnego.

Podania obywateli w sprawie zwrotu znajdujących się w miastach i osiedlach typu miejskiego ziemi, domów mieszkalnych, budynków gospodarczo-komercyjnych, jak też zachowanych w nich urządzeń rozpatruje i podejmuje decyzje zarząd miejski, rejonowy albo instytucja, do której sfery regulacji przydzielono te obiekty.

Podania obywateli w sprawie zwrotu budynków gospodarczo-komercyjnych, domów, należących do instytucji nauki, lecznictwa, kultury, oświaty i łączności, rozpatruje i podejmuje decyzje instytucja, do której sfery regulacji należą te obiekty.

7. Instytucje, wyszczególnione w punkcie 6 niniejszego trybu, powinny rozpatrywać podania obywateli i podjąć decyzje w sprawie przywrócenia praw własności w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia dokumentów, potwierdzających prawo własności.

8. Przygotowując się do rozpatrzenia podania obywatela, instytucja prowadzi rozeznanie, czy do jej kompetencji należy rozpatrywanie tego podania, sprawdza, czy zostały przedstawione dokumenty potwierdzające prawo własności, jak też pokrewieństwo, ustala, jakie osoby by należały wezwać, miejsce i termin rozpatrywania podania obywatela.

Instytucje pisemnie powiadamiają zainteresowaną osobę, kiedy i gdzie zostanie rozpatrzone jej podanie.

Zawiadomienie o rozpatrzeniu podania zainteresowanego obywatela przesyła się również do osoby zarządzającej obecnie mieniem.

9. Podanie rozpatruje się z udziałem zainteresowanego obywatela albo jego pełnomocnego przedstawiciela, jak też osoby obecnie zarządzającej mieniem lub jej przedstawiciela.

Po rozpatrzeniu podania obywatela instytucja podejmuje decyzję w sprawie przywrócenia praw własności (zgodnie z załącznikiem 1 do tego trybu). Data podjęcia decyzji jest datą przywrócenia prawa własności. Prawo własności do ziemi — udokumentowane się zgodnie z projektem zagospodarowania odpowiedniego terytorium.

Gdy jest kilku obywateli, którym przywraca się prawo własności do tej samej nieruchomości, wówczas na podstawie ich pisemnego porozumienia decyzję podejmuje się w imieniu jednego z nich, gdy zaś między nimi nie ma zgody, to w imieniu każdej osoby osobno.

Decyzja nie zostaje podjęta, jeżeli wśród obywateli zaistniał spór do sposobów przywrócenia praw własności. Na podstawie podań obywateli spory te rozpatruje sąd.

Odpis decyzji w sprawie przywrócenia praw własności instytucja w terminie trzech dni doręcza lub przesyła zainteresowanej osobie, natomiast odpis decyzji w sprawie zwrotu budynków gospodarczo-komercyjnych i domów mieszkalnych — osobie zarządzającej obecnie mieniem.

10. Decyzja instytucji w sprawie przywrócenia praw własności lub wypłacenia kompensaty może być zaskarżona w sądzie w terminie 20 dni.

W tych sprawach strony są zwalniane od opłat skarbowych.

ZWROT ZIEMI O PRZEZNACZENIU ROLNICZYM

11. Osobom wyszczególnionym w punkcie 1 niniejszego trybu, jeżeli uprawiają ziemię albo wracając gospodarować, ziemię o przeznaczeniu rolniczym zwraca się według sporządzonych w ustalonym trybie projektów urządzeń terenu stosownego terytorium. Zwraca się im mienie, albo przynajmniej inną równoważną działkę, jednakże nie przekraczającą 50 ha. W tych przypadkach, gdy właściciel ziemi zmarł, to ogólna powierzchnia działek zwracanych jego dzieciom (dzieciom przybrany), rodzicom (rodzicom przybrany) i współmałżonkowi powinna odpowiadać powierzchni posiadanej posiadłości ziemskiej, jednakże nie może przekraczać 80 ha, jeżeli prawo własności do ziemi przywraca się dwóm i więcej osobom.

W tych przypadkach, gdy właściciel ziemi zmarł, a od jego dzieci (dzieci przybranych), rodziców (rodziców przybranych) lub współmałżonka ziemię wykupuje, to do kompensacji się tylko za taką powierzchnię ziemi, do jakiej właścicielewzrostaby przywrócenie praw własności, gdyby on żył (jednakże nie więcej niż 50 ha).

Zgodnie z ustawą za uprawiających ziemię uważa się stałych

pracowników gospodarstw państwowych i kolchozników. Przywrócenie do nich inne osoby stale mieszkające i pracujące na wsi. Posiadającą dawno ziemię zwraca się również emerytom, jeżeli chcą oni gospodarować sami albo zwrócić ziemię zamierzając przekazać do użytku spółce rolnej.

Za powrót do gospodarowania uważa się realną gotowość gospodarowania osobą wskazaną w punkcie 1 niniejszego trybu albo ich dziećmi (gdy zamierza się pracować razem), tj. zamieszkanie lub osiedlenie się na wsi, albo posiadania sprzętu lub inwentarza rolniczego bądź bydła.

Gotowość ludzi do gospodarowania potwierdza gminna służba reformy rolnej. Za gotowych do gospodarowania uważa się ludzi, którzy do chwili podjęcia ustawy o przywróceniu praw własności i wejściu jej w życie stale mieszkali na wsi bądź tych, którzy posiadają budynki produkcyjne czy gospodarce bądź inwentarz rolniczy lub wkłady w instytucjach bankowych, czy też możliwości uzyskania kredytów i w których rodzinie jest co najmniej jedna zdolna do pracy osoba.

Gminna służba reformy rolnej wniosek o gotowości ludzi do gospodarowania uchwała zwyczajną większością głosów. Wniosek podpisuje też kierownik służby i sekretarz protokołu. Wniosek przedstawia się zarządom rejonowym.

12. Prawo własności gruntów rolnych w naturze przywraca się w przypadkach, gdy osoby wskazane w pkt. 11 tego trybu życzą zwrotu ziemi, nie zaliczając na podstawie pkt. 51 tego trybu w projekcie wstępnym ustroju rolnego reformy rolnej do kategorii ziemi wykupuwanej przez państwo.

13. W przypadkach, gdy osoby wskazane w pkt. 1 tego trybu chcą otrzymać ziemię według nowego miejsca zamieszkania lub gdy posiadana działka nie może być zwrócona z przyczyn wskazanych w pkt. 51 tego trybu, na ich życzenie przydziela się równoważną działkę według miejsca zamieszkania (jeśli są prywatyzowane ziemie państwowe) z przestrzeganiem następującej kolejności pierwszeństwa:

13.1. Osobom, którym posiadana działka nie może być zwrócona z przyczyn wskazanych w pkt. 51 tego trybu oraz zamieszkałych w tej miejscowości;

13.2. Innym osobom zamieszkałym w tej miejscowości;

(Dokończenie nastąpi)

Wyjdźmy z domu nawet w deszcz...

Podwileńskie roztopy. Wiatr targa nagie konary drzew. Krawca wrony. A na poczie w Bujwidziskach ciepło, przylutnie. W doniczkach — kwiaty, pani za ladą — bardzo sympatyczna. To Natalia Mieliszewska, kierowniczka poczty. Mówimy o prenumeracie. Pani Natalia uskarża się, że katastroficznie pada. Przy tym nie tylko „Kuriera”. Pokazuje mi z setkę kwitów. To wszystko, co zaobonowano w tym miesiącu. A dwa lata temu były tych kartek całe stosy. W roku ubiegłym podległy jej region miał 212 abonentów „Kuriera”. W tym — zaledwie 32. Na razie.

Pani Natalia tłumaczy, że ludzie nie są w stanie zapłacić po 50 rb. za dostarczanie gazet do domów. Kto to widział, takie pieniądze! Czy wiejska babulka, która żyje z jednej krówki, może sobie pozwolić na taki luksus?

Ala są po wsiach i bogaci — podpowiadam. — Oni również nie chcą czytać gazet?

Przeglądam kwity. W okolicznych wsiach Gudele, Gienajiszki, Bujwidziszki, Biełuny, Krawczun, Zameczek, Salata, Rowy, Pikieliszki, Nowosiółki, Karwieliszki — mieszkają prawie sami Polacy, a w każdej wsi jest tylko po 2–3 abonentów „Kuriera”. Zaprenumerowali sobie naszą gazetę pan Józef Maksymowicz z Bujwidz-

O prenumeracie-92 i nie tylko

szek, panie Lucja Stankiewicz z Krawczun i Jadwiga Szuksto z Gienajiszek, E. Truchanowicz z Gudel. A reszta?

Wyglądam przez okno. Pada deszcz, okoliczne drogi są zjeżdżone przez ciężarówki z materiałem budowlanym. To powstaje nowa wileńska dzielnica, Zameczek. Czy ktoś zechce w taką pogodę wychodzić z domu, aby pojsć do Bujwidzisk w sprawie prenumeraty? Chyba nie. W taką pogodę to tylko siedzieć pod pieciem, pić gorącą herbatę i... liżać muchy na suficie. No nie! Jest telewizja, radio. Jest „Kurier” zaprenumerowany w ubiegłym roku. Na przyszły, o tej porze już go nie będzie. Bo ktoś pożałował tych 50 rb. 50 rubli, które teraz nie znaczą. Ale ludzie jeszcze nie chcą w to wierzyć. Więc została tylko mucha na suficie?..

— Proszę pani — pytam Natalię. — Może listonosze pracują niesumiennie? Ilu ich pani ma?

— Czterech i są uczciwi, oddani pracy. Kuźma Jakowlew, Wanda Niewierowicz, Dana Czebukienka, Wiktor Panow. Każdy ma w swym rezerwie po pięć–sześć wsi. Niektórzy robią codziennie po 40 km. Opiekują się samotnymi staruszkami, wypełniają dla nich różne for-

mularze, pomagają. Mamy dwa konie, ale brak dla nich pasz... Muszę jednak pani powiedzieć, że nasi ludzie nie zajmują się teraz propagandą tego lub innego wydania. Nie chcemy powtarzać błędów przeszłości, kiedy to prasę trzeba było prenumerować na gwałt. Czytanie gazet i czasopism jest wewnętrzną sprawą każdego.

— Oczywiście, ale zachęcenie człowieka do czytania jest misją szlachetną.

Pani Natalia chwilę mocuje się z sobą, potem przełamuje:

— Dobrze, powiem pani, dlaczego ludzie nie prenumerują „Kuriera” — mówi niechętnie. — Oni twierdzą, że ponieważ wasza gazeta jest rządowa, to i chwalicie rząd, który rozwijał polskie samorządy, nie zawsze dobrze odnosili się do Polaków.

Tak — oponuję — ale my jesteśmy jedyną polską gazetą, która tłumaczy ludziom w ich ojczystym języku, jakie ten rząd podejmuje uchwały, według których (chcemy tego, czy nie) żyjemy. Będąc nawet rządową gazetą krytykowaliśmy ten krok rządu odnośnie samorządów. Zresztą nie pamiętam w „Kurierze” artykułów wychwalających rząd, parlament czy jakąś partię. Po prostu staramy się rzetel-

nie informować o wszystkim. A ktoś jeszcze porusza nasze polskie problemy i sprawy?

— Ludzie mają dość uchwał.

— Tak, ale muszą je znać, aby być głupkiem nie mogli ich nabrać. Myślę, że chodzi tu o coś zupełnie innego.

— O co?

— O tę odwieczną podwileńską obojętność. I być może w pewnym stopniu o skąpstwo i lenistwo. Przecież nie prenumeruje się nie tylko „Kuriera”, ale też „Magazynu Wileńskiego”. W tym miesiącu zaobonowano 14 egzemplarzy „Kuriera” i tylko sześć „Magazynu”.

A „Magazyn” jest przecież pismem nie mającym nic wspólnego z rządem. Być może, zamiast „Kuriera” wszyscy teraz przeczuli się na „Respublikę” — najbardziej niezależną z gazet? Nic podobnego. Chodzi o coś innego — nie ma u nas tradycji obcowania, zbierania się na pogaduszki, inne imprezy, czytania, rozmawiania o tym, co się przeczytało...

Tej nocy długo nie mogłam usnąć. Zastanawiałam się, dlaczego Polacy nie czytają polskiej gazety. Przypominałam sobie, jak to mieszkający Kowna prenumerowali masowo w najgorszych czasach „Kauno Tieses” i idąc do pracy kupowali jeszcze jeden egzemplarz, aby mieć w pracy. Robili to z czystego patriotyzmu, bo w tamtych czasach gazeta ta była nieciekawą. A my?

Dlatego Polacy pod Wilenem stale czekają na Godotą, by przyszedł i coś dla nich zrobił? Ze nie znają języka litewskiego i stale są spychani na margines? Owszem, ale przecież spychają ich dlatego, że łatwo się z tym godzą, że tak naprawdę wszystko jest dla nich obojętne: gazeta, polski język, książka, szkoła. Jak łatwo dali się zrusyfikować. Jakże szybko dadzą się zlitwinizować!

Ze nie lubią robić łokcia, przepychać się do przodu? Owszem, są dumni i wolą zamykać się w domu

niż rozmawiać, chowając urzędniczo, nic nie zrobić, aby twić życie. Czasem nazbyt dumni i przy tym „Kuriera” — napisac”. Poproszę o lenie się z Cyprianymi myślami, lekko machającą ręką. „E co mi to?” Tak może wiedzieć o wielu, ale co wtedy w tym stanie?

„Nie wierzą, że wierzą w to, co pisała pani Natalia. Wstają przed porankiem, na wypłatę emerytalną albo pieniędzy na talonów nie dowiedzieć, przeklinają, mówią, że wszyscy teraz tak my. Wszyscy, którzy na wysokim szczeblu nie prowadzi własnego resu. I co to znaczą? Warto czytać gazet? Ba interesować się tym, co za projektem, rodzice, obejściu, a gdzie jest trzoda, ródka — kwiaty. Trzeba uprawiać, hodować gazetach pisać, jak to robić, gdzie można nasiona, proszę, jak. Jak lepiej gospodarować? Czytać, jak mi piękno wokół nas.

A więc o co to o Podwileński romantyzm? Zapatrzenie w swojej dy i zachody słotać, kanie się w sobie, nieprzyjaznym światła, przecież właśnie się szedł człowiek, który Polskę poderwał do po 200 latach niewoli. Pikieliszczak miał siadłość. Niedawno miał przez Warszawę, i tam się, że naprawdę, wska przelająca i że mą dasy” (J. Tuwim). Stąd, z tych śpiących, nów. Wyszęd w ciemno stopadową noc. Nie zety. A my się jem, łwet po gazetę. Leni, bronić przed zginięciem nuda, obojętności.

Czasem trzeba było domu nawet w deszczu.

Barbara ZNAJDZIOŁOWA

„Pomagam każdemu człowiekowi”

Przed rokiem w Solecznikach podjął pracę przedstawiciel Departamentu ds. Narodowości Stanisław Kupczelaj. Tu się urodził i dobrze zna problemy regionu, miejscowych ludzi. W skromnym gabinecie w siedzibie władz rejonowych — rozmawiamy o tym, co należy do obowiązków przedstawiciela tego departamentu, jak się jemu powodzi?

— Obowiązki? Zaliczam do nich to wszystko, co w ten lub inny sposób dotyczy zamieszkałych nasz rejon mniejszości narodowych. Są to i Litwini, i Polacy, i Białorusini, i Rosjanie, i Ukraińcy, i Żydzi — słowem wszyscy, którzy tu mieszkają, i każdy, oczywiście, na swój sposób jest przedstawicielem mniejszości. Chociaż Polacy stanowią tu większość, jednakże w skali całej Litwy... Odmienna sytuacja z Litwinami. W jednakowym zatem stopniu zajmuję się ich problemami. Staram się rozwiązać problemy każdego, kto do mnie się zwraca.

— Co najwięcej nurtuje ludzi, w jakich sprawach zwracają się najczęściej?

— Latem miałem dużo pracy z absolwentami szkół średnich rejonu. Oni i ich rodzice zwracali się w kwestiach, związanych z wstąpieniem do wyższych uczelni w republiki i za granicą. Poważnie traktowaliśmy każdego petenta, jego problemy, a w poszczególnych wypadkach osobście wyjeżdżałem do wyższych uczelni Kowna lub Wilna.

— Wiem, że była propozycja założenia w ośrodku rejonowym Centrum Kulturalno-Oświatowego mniejszości narodowych.

— Rzeczywiście, była taka idea. Zajmowaliśmy się tą sprawą. Przygotowano wszystko do podjęcia stosownych uchwał deputowanych na sesji rady rejonowej. Jednakże po jej rozwiązaniu

wszystko zawisło w powietrzu. Co prawda, ostatnio otrzymałem projekt zorganizowania w Dziewieniszkach Ośrodka Litewskiej Etnokultury, obecnie badamy możliwości zrealizowania propozycji.

— Powiedział pan „po rozwiązaniu rady”. Właśnie, jakie są nastroje mieszkańców rejonu?

— I przed, i po rozwiązaniu najwięcej uwagi poświęcaliśmy konkretnym zagadnieniom, wyjaśnialiśmy ludziom politykę państwa wobec mniejszości, a w ostatnim okresie, poprzedzającym 3 listopada, obszernie wyjaśnialiśmy ustawę o obywatelstwie, pomagaliśmy ludziom podjąć słuszną decyzję w tej sprawie.

— Jak ocenia pan wyniki swej pracy?

— Uważam za rzecz najważniejszą to, iż realne wyniki już są. Na przykład, znacznie wzrosła liczba osób, które obecnie studiują w Kowieńskiej Akademii Medycznej i innych wyższych uczelniach Litwy. Udało się dopomóc ludziom, których zrehabilitowano, pomóc ich dzieciom, krewnym. Zwracano się do mnie w tych sprawach nawet z Polakami. Na przykład, w 1944 roku za udział w akcjach Armii Krajowej został aresztowany i wywieziony na Syberię P. Masłojć, w lagrach przebywał 10 lat, a stamtąd przyjechał do Polski i tam zmarł. Do nas zwróciła się córka z prośbą o pomoc w

rehabilitacji ojca. Zebraliśmy wszystkie dokumenty dotyczące rehabilitacji i przekazaliśmy je petencie. Wypadków takich mieliśmy sporo i w każdym udzieliłmiśmy konkretnej pomocy.

— Czy miejscowi ludzie zwracają się ze skargami na władzę, na przedstawicieli innych narodowości?

— Kilka osób zgłaszało się z drobnymi skargami, ale sprawy te szybko załatwiano. Nawet zwracano się z sygnalami co do niesprawiedliwego podziału towarów, gdy obowiązywały miejscowe talony... Ale z prawdziwą satysfakcją stwierdzam: nie ma i nie było sytuacji konfliktowych na tle stosunków narodowościowych.

— Czy dostrzega pan różnicę w pracy przed sierpniowym zamachem stanu w Moskwie i po upadku puczu oraz zakazaniu działalności sił i struktur kolaborantów u nas na Litwie, w tym w rejonie solecznickim?

— Naturalnie, problemy teraz wyglądają zupełnie inaczej. Poprzednie kierownictwo rejonu, zwłaszcza z przystępu Rady rejonowej, dezorientowało ludzi, w tym w kwestii przyjęcia obywatelstwa RL. Teraz jak gdyby na nowo otworzyły się nam oczy — powiedziano mi podczas jednego ze spotkań z ludnością w Ejszyskach, i to jest znamienne pod każdym względem. My zaś dostrzegamy główną linię naszej pracy w ugruntowaniu państwowości, skonsolidowaniu wszystkich narodowości zamieszkujących rejon.

Rozmawiał
P. RYNGIEWICZ



Kowieńskie włóczki.

Fot. A. M...

Zapoznaj się z polskim biznesem rolniczo-spożywczym

Przed niepełną miesiącem w Ministerstwie Rolnictwa i Leśnictwa odbyła się narada wojewodów przedstawicieli różnych województw polskich branży rolniczej i spożywczej i przemysłowej z regionu olsztyńskiego. Jutro nastąpi dla nas spotkanie, na którym będzie dowiedzieć się więcej o ofertach i możliwościach współpracy z firmami z tego regionu. Wymagania handlowe, polscy przedstawiciele są gotowi do utworzenia wspólnych przedsięwzięć. Słowem, wszelkie warunki handlowe i produkcyjne wyjdą dla obu stron na dobre i z zapałem i przyje-

byłymi republik ZSRR. Firma ta widzi możliwość sprzedaży lub wymiany na inne towary pasz na bardzo dobrych surowcach zachodniej Europy – Holandia, Niemcy, Dania, Szwecja itp. Firma posiada nowoczesny park maszynowy do granulowania, suszenia ziarna na poziomie techniki zachodnio-europejskiej. W branży tej pracuje 1300 osób, ambitnych i młodych specjalistów. Handel z tą firmą przy trudnościach z wyznacznymi mogłoby być wielką szansą dla naszych pokrewnych przed-

Jesteśmy w stanie zaopatrzyć jakiś konkretny rejon Litwy w pasze, narzędzia rolnicze, zboże, mąkę, cukier, wędliny i mięso itd. Dysponujemy własnym transportem do przewożenia towarów, możemy też służyć pomocą w nawiązaniu współpracy z różnymi firmami na terenie Polski.

Przedstawiciele innych firm olsztyńskich – Anna Wierzbicka, Irena Stańczak, Maciej Prandota po tej pierwszej penetracji tematu są zgodni co do jednego: Litwa ma ogromne zapotrzebowanie na współpracę handlową

czy urzędów. Firma „ALCZES” – zajmuje się obrotem środkami ochrony roślin, nawozami mineralnymi, w tym doliczonymi lekami weterynaryjnymi. Zapewne naszych rodzimych mleczarzy może zainteresować oferta biopreparatów, która wytwarza produktów mleczarskich, m.in. czyste kultury bakteryjne jogurtowe, kefirów itd.

Przedstawiliśmy zaledwie kilka firm i ich propozycji, na spotkaniu będzie dużo więcej atrakcyjnych ofert.

Olsztyńscy przyjaciele te

ze swojej firmy zamierza też otoczyć patronatem Wileńską Wyższą Szkołę Rolniczą, z nadzieją za jej pośrednictwem wdrążyć na Litwie nowoczesną technologię rolniczą.

Tyle o sprawach komercyjnych. Podczas tej imprezy pod ogólną nazwą INTER-BALT-AGRA'91 będziemy gościć też senatora RP, wicewojewodę olsztyńskiego dra Wacława Bartnika, znanego naszym Czytelnikom z wywiadu na łamach „K.W.” jako przyjaciela Wilna i wileńszczyzny. Mamy więc okazję do złożenia naszych gorących gratulacji z okazji zwycięstwa w wyborach do Senatu, życząc Senatorowi pomyślności we wszystkich poczynaniach dla dobra Polski.

Pan Senator Wacław Bartnik odbędzie spotkanie z wiceprezidentem rolnictwa Litwy Talmidąsem Ikwildą w celu podpisania porozumienia o współpracy.

Spotkanie - giełda odbędzie się w Szkole Zarządzania Rolnictwem (Wilno, ul. Łatwina 53/54) o godz. 10 (informacja telefoniczna 35-14-81). Firmy polskie zaprezentują swoje wyroby w postaci katalogów lub poszczególnych ekspozycji. Mają być też przedstawione organizacyjno-prawne warunki współpracy międzynarodowej Litwy (tzn. można będzie zasięgnąć informacji u celników, prawników itd.).

Organizatorem obu spotkań jest olsztyńska firma Inter-Prof. W ten sposób proponuje ona dobry biznes dla Litwy.

Krystyna ADAMOWICZ

KOLEJNA OFERTA POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW, TYM RAZEM Z OLSZTYNĄ SENATOR WACŁAW BARTNIK – NASZYM GOSCIEM NIE ZAPRZEPASĆ SZANSY

siębiorstw, a geograficzne usytuowanie województwa olsztyńskiego jeszcze bardziej ułatwia współpracę z Wilnem.

Pokrewną branżę reprezentuje Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Lidzbarku. Mówi prezes zarządu mgr inż. Jerzy Mastowski.

W czasie pierwszego spotkania w Ministerstwie Rolnictwa poznałem potrzeby strony litewskiej. Są one ogromne i uważam, że są do zrealizowania przez polskie firmy. Z tym, że musimy wspólnie pokonać wiele trudności, takie jak brak zdecydowania ze strony litewskiej, brak uregulowań prawnych do współpracy na zasadzie celeringu lub barteru, musimy pokonać bariery podczas przekroczenia granicy itd.

przemysłową, wygodnie jej jest czynić to z Polską, ale niezbędny jest cały szereg uregulowań prawnych, celnych itd.

Jutrzejsze spotkanie pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa zapowiedziane jest jako swoista giełda propozycji różnorodnych firm województwa olsztyńskiego związanych z rolnictwem i obsługą rolnictwa, elektryfikacją, mechanizacją, budownictwem wiejskim. Zapowiedział swój udział około 20 firm. Oto niektóre z nich: fabryka opon „Ozoz”, fabryka „Rema” produkująca maszyny do obróbki drewna (widzi duże możliwości współpracy wzajemnej z Litwą), „Metalzbyt-firma” zajmująca się sprzedażą wyrobów metalowych, jak pręty, kształtowniki, surowiec do produkcji maszyn

propozycje Wilnu i Wileńszczyźnie zgłaszają nie na pustym miejscu. Właśnie niedawno na bazie olsztyńskiej Szkoły Zarządzania i Administracji po nawiązaniu kontaktów z firmami litewskimi był zorganizowany 10-dniowy kurs biznesu. Nasi rodzimi biznesmeni, należący do różnorodnych spółek (np. „Guoba”, „Maks”, „SANTA”, SIGMA AMERIKOM, „VENTA”, Gerard Mikulewicz) dobrani przez Fundację Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiłła zapewne zechcą się podzielić swoją nauką z tymi, którzy chcieliby dopiero ją zdobyć.

Na spotkanie zapowiedział swój udział dyrektor Fundacji na rzecz Rozwoju Przemysłu Rolno-Spożywczego i Paszowego dr Edward Bauknecht, który oprócz ofert

Nasze wywiady

PIEŚŃ, KTÓRA ŁĄCZY

z mgr Zbigniewem Zygmuntom NOSKIEM, p.o. prezesa ZG Stowarzyszenia Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”

WILNIŃSKI: „Mazurka Dąbrowskiego” powstał ponad 200 laty. Jest to pieśń narodowa, a Stowarzyszenie o tak czcigodnej tradycji.

Z. NOSEK: Stwierdzamy, że w kraju wielu miłośników nie wie, jaką rolę zagrała ta pieśń. Złóża się, że miłośnicy oddać hołdu tej tradycji. My, stajemy na jego dźwiękach, nie ma być tak samo, jak dla innych symboli. Godła, orla – narodowych każdego. Te same powinności nas. Tak samo powinności nas. Tak samo powinności nas.

W 1998 r. grono europejskich, narodowych, kulturalnych w ramach Komitetów AK i innych Drużyn Rzeczy. Chcieliśmy stworzyć kontynuację etosu „Mazurki Dąbrowskiego”, wartości, która w sobie ta dumę, chęć hymnu narodowego. Wskazywaliśmy się do programu „Solidarność”.

o zadania. Narodowe, a zwłaszcza „Mazurka Dąbrowskiego”, wartości, która w sobie ta dumę, chęć hymnu narodowego. Wskazywaliśmy się do programu „Solidarność”.

poza granicami kraju, a głównie – jeżeli chodzi o Wschód, Podjejmowaliśmy w Warszawie nauczycieli, wysłaliśmy książki. Postanowiliśmy docierać do rodaków na Litwie, Ukrainie, Białorusi, Łotwie, w Kazachstanie, gdzie ludzie czują się Polakami. Odpowiadając na apel Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy solidaryzujemy się z ideą polskiej wyższej uczelni i zgłaszamy swą pomoc.

„KURIER WILEŃSKI”: Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” ma swe oddziały.

Z. Z. NOSEK: Tak. Największy – Gdański, jest oddział w Pile, Wielkopolski, Warszawsko-Mazowiecki, Łódzki, ostatni – oddział Podlaski z siedzibą w Białymstoku. Stąd mamy najbliżsi do Polaków na Litwie, i na Białorusi, i nawet do naszych rodaków w Petersburgu. Stowarzyszenie nie ma dotacji państwowych, istnieje ze składek swych członków, sprzedaży broszur, książek, kartek okolicznościowych o tematyce „Mazurka”. Wybiłamy w Mennicy Państwowej medale srebrne i brązowe, odznaczamy nimi instytucje lub osoby działające na polu niesienia tradycji narodowych.

„KURIER WILEŃSKI”: Jak realizujecie swe cele? Z. Z. NOSEK: Prowadzimy badania nad percepcją muzyczną i literacką „Mazurka” w kulturze innych narodów, zwłaszcza słowiańskich: narodu słowackiego,

słoweńskiego, ukraińskiego, czeskiego, białoruskiego. Nakręciliśmy film o „Mazurku Dąbrowskiego”. Organizujemy sesje popularnonaukowe, sejmiki młodzieżowe. Było ich już kilka. Na sejmikach zbierają się uczniowie szkół imienia Józefa Wybickiego. W Polsce jest ich 38, a imienia Jana Henryka Dąbrowskiego – 16. Organizujemy koncerty, odczyty, konkursy plastyczne.

„KURIER WILEŃSKI”: Stowarzyszenie pewnie ma i inne kierunki działania...

Z. Z. NOSEK: Opiekujemy się miejscami związanymi z twórcą legionów Janem Henrykiem Dąbrowskim – autorem „Mazurki”. Wybiłamy. Stworzyliśmy sekcję młodzieżową uczniów starszych. Jej inicjatywą jest powołanie Fundacji Młodej Polonii „Polska-Europa-Swiat”. My chcemy współpracować

z chemię preferować młodych w dziedzinie ekonomicznej.

Drugą dziedziną działania Stowarzyszenia jest powołanie Fundacji Grobu Nieznanego Żołnierza. Chcemy, żeby ten panteon chwały żołnierza polskiego był odbudowany. Jak wiemy Hitler rozbilił do sanktuarium. W starożytności straszakom kolumny – 16. Organizujemy koncerty, odczyty, konkursy plastyczne. My kłękamy nie chcemy, chcemy odbudować historyczną kolumnadę. Tam chcielibyśmy widzieć część Muzeum Wojska Polskiego. Chcemy odbudować Pałac Saski i przegniemy namówić prezydenta Lecha Wałęsę, żeby nam pomógł. Wiadomo, że prezydent Mitterrand podobnie czyni. Dziś są ciekawe czasy, ale przecież odbudowaliśmy Zamek Królewski. Polacy wielkie dzieła poprzawazę.

„KURIER WILEŃSKI”: Wracając do historii hymnu: przecho-

dził on niełatwe koleje losu.

Z. Z. NOSEK: Bolesław Bierut chciał wprowadzić na miejsce Mazurka Dąbrowskiego coś innego, odpowiedni ideologicznie komunistycznej ideologii. Im nie podobają się słowa „Jeszcze Polska nie zginie”. I dziwne, że właśnie Stalin powiedział, gdy dowiedział się o tym, że „Mazurek” jest ładniejszy niż „Marsylianka” i że nawet można w jego takt maszerować... Osobiście mówił mi o tym zdarzeniu Osóbka-Morawski. Bierut i jego połącznicy chcieli dogodzić Związki Radzieckiemu, podlizali się. A jednak „Mazurek” przetrwał, nie dał się.

Te dwie indoktrynacje: bolszewicka i hitlerowska – doprowadziły znaczną część naszego narodu do zniechęcenia, marazmu oraz emigracji wewnętrznej i zewnętrznej. Dlatego w tych wszystkich odnowy moralnej społeczeństwa, uważamy, że nie może zabraknąć naszego Stowarzyszenia Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”.

Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI

NA ZDJĘCIU: medal wybitny ku czci gen. Józefa Wybickiego i gen. Henryka Dąbrowskiego.

...

9 listopada w Białymstoku odbyła się sesja popularnonaukowa pt. „Z Mazurki Dąbrowskiego do Polaków na Białorusi”. Został utworzony Podlaski Oddział Stowarzyszenia Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” z siedzibą w Białymstoku. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że Stowarzyszenie przyznało panu Władysławowi Korciukowi, animatorowi życia muzycznego w środowisku polskim Wilna i Wileńszczyzny, Dyplom Uznania i Honorowy Medal im. „Mazurka Dąbrowskiego” za nieustraszoną wieloletnią pracę kulturalno-artystyczną w środowisku dzieci i młodzieży.



Wędrówki dalekie i bliskie

4. Kamień w kształcie serca na kretyńskim cmentarzu

Dzień pogodny, słoneczny, aczkolwiek to już prawie koniec października, złote, czerwone i wciąż jeszcze zielone liście nieczym duże kolorowe motyle nagodnie opadają na... Imiona i nazwiska wyrzute w kamieniach. Dla historyka stary cmentarz w Kretyndzie, to prawdziwa kopalnia tematów.

Wśród nagrobków z nazwiskami litewskimi tu i ówdzie napisy po polsku. Można z tego sporządzić cały rejestr. To miasto umiartych utrzymywane jest w idealnym porządku. Stare groby polnym w różnym stanie, niektóre zachowały się wspaniale, inne dotknął zęb czasu. Ale przy każdym starannie wypielono trawę, zasadzono kwiaty, na niektórych widnieją ślady po zapalonej świeczce.

Mężczyzna średniego wzrostu, na oko blisko sześćdziesiątki, przemyślał się, pocięła się nad jedną, drugą, trzecią mogiłą. Nie budziłby żadnego zdziwienia, gdyby nie ten jego strój. Czarny, z grubego sukna garnitur, ośmiewające biała koszula, czarny krawat i czarny z szerołym rondem kapelusz. W tej ruchomej czarnej figurze jaskrawo oświetlonej słońcem i w tle wesołych, kolorowych liści jest coś, niesamowitego. Stróż cmentarny? Nie — odpowiada na moje pytanie. Tak sobie tu czasem przychodzi, może się tu przydam — myślę — trawę wypieję, świeczkę postawię. Komu? Komu nikt w ogóle nie stawia. Ja tu wszystkich na tym cmentarzu znam, z nagrobków oczywiście. Swójch? Nie, nikogo tu nie pochowałem. Proszę? Ze ja tu jeden trawę pieję, kwiaty zasadzam albo świeczkę stawiam? A nie, więcej takich jest, tylko dziś ich nie widać.

Nie osmielał się po pytać o stróż — czy zawsze na co dzień tak się ubiera, czy tylko tu, na cmentarzu? Pytam o groby polskie, kto kogo niech się krząta. Każdy z nas, kto tu przychodzi — odpowiada, co za różnica — polskie czy litewskie.

Uwagę zwraca okazały grobowiec w kapliczce (na zdjęciu). Tu jest pochowany nasz wielki uczyony i uzdrowiciel ludzi — mówi mężczyzna w czarnym gar-

niturze. W styczniu bieżącego roku minęła dwudziestna rocznica od dnia jego urodzin. Franciszkanin, wykładał tu...

Jurgis Pabrieza. Studiował medycynę, był uczestnikiem Powstania Kościuszkowskiego, w 1796 r. ukończył seminarium duchowne. Był plebanem kilku parafii, w tym i w świętej Strylki. W 1816 r. wstąpił do Zakonu Franciszkanów w Kretyndzie, odtąd był znany jako słynny brat Ambrozję. W szkole Franciszkanów wykładał łacinę oraz nauki przyrodnicze, wygłaszał kazania, zapisał ich około 250 — po żmudku. Przedmiotem dużego zainteresowania współczesnych naukowców jest rękopis Pabriezy „O śmierci”. Był także wnikliwym badaczem żmudzkiej tradycji, obyczajów. Jego pasją naukową było zielarstwo, zbierał i sam hodował rośliny lecznicze. Był autorem łacińskiego — litewskiego słownika botanicznego, jak też interesujących prac (około 50) w zakresie medycyny, farmakologii. Jego herbarium stanowiło ponad 800 odmian roślin leczniczych. Brat Ambrozję był pierwszym w Litwie botanikiem piszącym po litewsku, jak też po żmudku. Święty kaznodzieja i lekarz ludu — tak się zapisał w pamięci potomnych. Leczył, uzdrawiał — za pomocą słowa i ziół. Wielu dziesiątków ludzi zawdzięczało mu nie tylko gruntowną poprawę zdrowia, ale i życie. Wiodł żywot na wzór świętego, skromny, cichy, nie lubił popularności. „Jestem człowiek małutki!” — tak pisał o sobie w swoim pięknym wierszu, bo był także poetą.

Z licznych grobów polskich zwraca uwagę grób rodziny Szułtowskich, w dość bliskim sąsiedztwie z kapliczką brata Ambrozję. Na pomniku brak krzyża (patrz zdjęcie), ale napisy są wyraźne, czytelne: Ignacy — zmarły w roku 1820, żył lat 63, Anastazyja — zm. w roku 1906, żyła lat 62, Paweł — zm. w roku 1904, żył lat 36.

Ignacy, mieszkaniec Kretyni musiał więc znać osobie brata Ambrozję... Kim był Ignacy, kim byli dziesiątki innych

spoczywających na tym cmentarzu Polaków?

A ta duża okazała kaplica tam, dalej, w zaroślach — to kaplica Tyszkiewiczów (na zdjęciu — fragment).

Mężczyzna w czarnym garniturze staje się naszym przewodnikiem po cmentarzu.

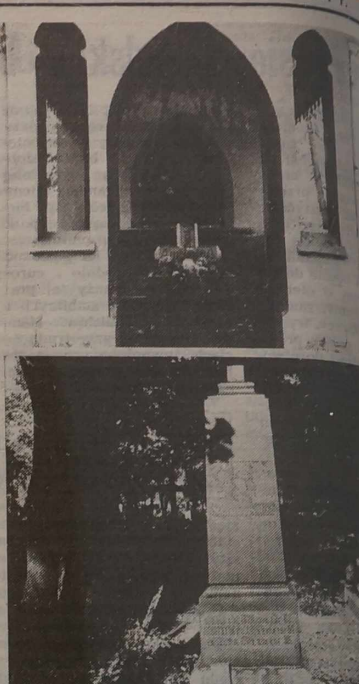
Polacy na Żmudzi... Jak się im tu życie układało, jakie były naówczas stosunki z rdzenną ludnością? Chyba dobre, bo nikt tu słowem nawet nie wspominał o jakichś kiedyś zadawionych animozjach. Jak w ogóle przez stulecia układały się stosunki obu kultur, religii, wreszcie? Wydaje się, że tu, na Żmudzi ta symbioza pogaństwa z chrześcijaństwem miała charakter wielce osobliwy.

„W grocie na cmentarzu glaz w kształcie serca z głęboko wyrzniętym krzyżem, na postumencie znana sygnatura — słup Giedyminowiczów oraz napis: „Pamięci mężstwa Litwinów” (na zdjęciu).

Ilu Franciszkanów tu pochowano? Czy ktoś kiedyś prowadził taki rejestr? Czy zostają po nich jakieś rękopisy, wydania? Miał wszak swoją drukarnię w słynnym tu „domku świętego Antoniego”. W czasie ostatniej wojny mnóstwo domów i domków w Kretyndzie legło w gruzach, ale „domek Antoniego” ocalał.

Ten traktat brata Ambrozję „O śmierci” — czy nie miał pan okazję go przeczytać? — zaaptyguje nagle mężczyzna w czarnym garniturze. Nie — pada odpowiedź, chociaż bardzo pragnąłbym to zrobić.

„Śmierć... Tak dokładnie nie nazywano jej po imieniu. Człowiek nie umierał, ale — odprawiano go za Wrota, albo za Wielkie Wody. Śmierć podobnie jak chrzest, służyła jako naturalny, bardzo bliski człowiekowi, składano jej hołd, bo miała przecież wyzwolić człowieka od wszystkich jego cierpień. Stąd ten szacunek do śmierci. I dla ciebie. Podobnie jak przy chrzcie, służyła i przy niej obowiązywał rytuał, cisza, Żmudziego nie wolno załować. Wybiła jego godzina i musi on odejść. Odejść do stoja... „Strój. Strój naszego teraz po tym cmentarzu cicerone... A dla

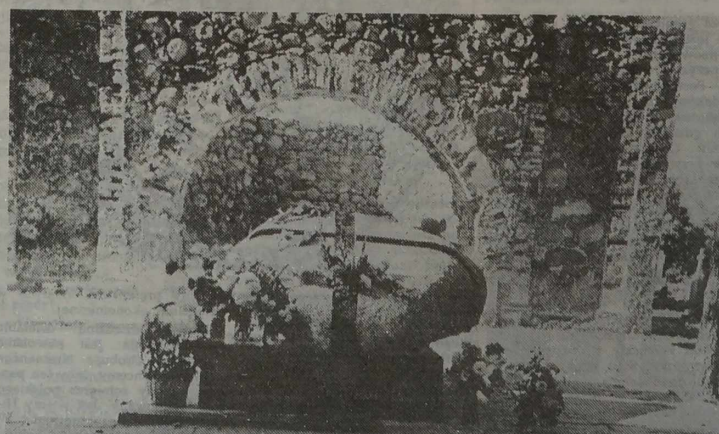


czego właściwie miałbyś razić?

W starożytnej Litwie, w Ajstów kolorem żałoby nie był czarny, ale biały... Kaplica, w której pochowano brata Ambrozję ma okna otwarte na świat oraz otwarte wrota. O każdej porze roku przez okna przepływa powietrze, wdiera się przez nie wiatr, przestrzeń kaplicy przesyłają promienie słońca. Przez stale otwarte wrota — wchodzi i wychodzą odwiedzający brata Ambrozję ludzie.

Okna, wrota były w Litwie zawsze symbolem. Przechodzi się przez nie w inne, nowe fazy życia. W obrzędach ludowych okno było zawsze ważnym miejscem akcji. Przez nie — wynoszono dziecko do chrztu, przez nie — panna młoda wyglądała swatów, przez nie — wynoszono wodę po obmyciu zmarłego. Właśnie nie przez drzwi, ale — przez okno.

„Spoczywamy na ławce ustawionej przed jednym z grobów. Chcę coś powiedzieć, ale czarny garnitur w tej samej chwili mówi tonem dosyć stanowczym: a teraz pomilczmy trochę... „Żmudzi... „Pośród dużego pęstego bagna leżał kiedyś duży kamień. Ten kamień no szczególnie. Osobliwy, kiedy na niego nie patrzeć, kiedy się na niego nie patrzy, kiedy się na niego nie patrzy... „Księżyc-młodzi... „nad to bagna ścigali ludzie. W taką niedzielną młodzi... „nikt w tym nie nie tonął. A więc nie no się tłumnie przy nim, kłaniano mu się, kłaniano, upraszając o coś zjadł. Przyznosząc chleb, węgły, pieniężkę... „Tak jest, proszę, był Adam Mickiewicz w dzi, był... „Proszę? A tak, to obrzędy, te „działy... Alwiła Ręta Kretynia Fot Zbigniew Mar...



Co kryje „czarna teczka”?

Przerażające rozmiary korupcji

Radziecka prasa ujawniła w tych dniach, iż Michaił Gorbaczow dysponuje wieloma dowodami na to, iż szereg osób z najwyższego kierownictwa ZSRR miało styczność z korupcją. Dowody te zaczęto zbierać bezpośrednio na polecenie Gorbaczowa

w początkach bieżącego roku.

Pod koniec lata gromadzenie zostało zakończone, a prezydentowi ZSRR przekazano liczącą kilkaset stron maszynopisu dokument opisujący dokładnie zarzuty przeciwko powszechnie znanym ludziom z kierownictwa

państwa, partii, parlamentu itp. Ponoć ci, którym udało się zerknąć jednym okiem do dokumentów, są przerażeni rozmiarami korupcji wśród ludzi z pierwszych stron gazet. Wszelkie publikacje, jakie ukazywały się dotąd w radzieckiej prasie na ten temat, a pochodzące z różnych źródeł, „są niewiarygodnie w porównaniu z tym, co zawiera teczka dokumentów przekazana M. Gorbaczowowi” — stwierdza tygodnik „Argumenty i Fakty”. Dotyczy

one przede wszystkim machinacji ze złotem, drogocennymi kamieniami. Ale to tylko niektóre z przestępstw zarzucanych byłym i obecnie prominentom zajmującym wysokie stanowiska.

Kto wie czy zawartość tej właśnie teczki dokumentów nie była jedną z przyczyn przyspieszenia sierpniowego puczu w Moskwie? Według nie potwierdzonych danych, po zapoznaniu się przez M. Gorbaczowa ze wspomnianymi dokumentami znalazły się one w sejfie u byłego

dyrektora gabinetu Radostrowa Proskakowa, który miał się zaginać. Dopiero stało się wiadomo, że w tej tajemniczej teczce o wartości na rzut oka kilkaset tysięcy rubli, Komisji Rady Najwyższej badającej przysięgłych najwyższych władz, nie stała się ona przeszkodą — pytała się „Argumentów i Faktów” Leszek W...

Czekamy na listy-propozycje pod adresem:
2019 WILNO, AL LAISWES 60, REDAKCJA
„KURIERA WILEŃSKIEGO”.

Ekran

LIETUWA — „Pojetne dziewczynki” (USA, dla dorosłych) — o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — 1 sala — „Wypchnij mamę z podłogi” (USA) — o 11.10, 13, 15, 16.50, 18.40, 20.30, II sala — „Nigdy nie mów nigdy” (Anglia) — o 11.45, 14.30, 17.15, 20.

PERGALE — „Zawodowiec” (Francja) — o 13.50, 18, 20.20, Dni kina austriackiego „Wśród przyjaciół” o 12 „Prawdziwa miłość” — o 16.

WILNIUS — „W okrażeńiu” (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WINGIS — „Wypchnij mamę z podłogi” (USA) — o 10.30,

12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, **LAZDYNAI** — „Piata maipa” (USA); 21–24.XI — o 17, „Marzenia na głuchej prowincji” (USA) — o 19, 21. Festiwal szwedzkich filmów dla dzieci, 21, 22.XI — I program: „W lecie nie ma rozbojników”, „Moja, tylko moja siostrzyczka”, „Pachnący groszek” — o 15, 23, 24.XI — „O jeden skok więcej”, „Dzielnia Brenda”, „Dobranoc, panie wiościgo” o 13, 15.

TAIKA — „Pacylista” (USA) — o 13, 15, 17, „Dom Esher” — o 19, 21, 23, 24.XI — Kreskówki (USA, dla dzieci) — o 11.

WIDEOSALON — „Bankier” (dla dorosłych) — o 12.10, 20.30, „Rodzice” (USA) — o 14.30, 17.50.

PLANETA — 1 sala — Dni

kina austriackiego: „Erwin i Julia” — o 12, 16, 20, „38 — to równie Wiedeń” — o 14, 18, 2 sala — „Skończony oszuć” (USA) — o 12.50, 16.50, 20.50, **AIDAS** — „King Kong” (2 odc., USA) — o 15, 17.40, „Pierwotne zło” (USA) — o 20.20.

DRAUGYSTA — „Mój kierowca” (USA) — o 13, 15, 17, „Pożądanie śmierci-II” (USA, dla dorosłych) — o 19, 21.

AUSZRA — „Ofiara w imię miłości” (2 odc., Indie) — o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.10.

TEWYNE — Wideosala — „Uciekaj, Tygrysie, uciekaj!” — o 12, „Głębokie zauroczenie” — o 14, „Tancerze II” — o 16, „Zabójstwo w górach” — o 18, „Wendali” (dla dorosłych) — o 20.

ci i twórczości M. Cwietajewej. 2.10 — Film fab. „Astrolog”. Odc. 3.

MOSKWA II

8.00 — Wieści. 8.20 — Gimnastyka poranna. 9.35, 9.05 — Język hiszpański. 9.35 — Język rosyjski. 10.05 — Włosi w Rosji. 10.35 — Kreskówki. 11.00 — Biała wrona. 12.00 — Kreskówki. 12.15 — K-2 przedstawia. 13.00 — Kubanские wesele. 13.35 — Magazyn filmowy „Syberia Wschodnia”. 13.45 — Gimnastyka ryczyńska. 14.15 — Film-koncert „Romanas M. Gliniki”. 17.05 — Wczelienia dla erudytych. 17.30 — Język rosyjski. 18.00 — Film dok. 19.00 — W parlamencie Rosji. 19.15 — Program art.-publ. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Pięte koło. 22.25 — Na sesji Rady Najwyższej RFSSR. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Boiskie lato.

PIĄTEK, 21 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Rozmowa Bałtów. 8.25 — Pod własnym dachem. 9.25 — Koncert. 10.00 — Okno: wiadomości ze świata. 10.35, 10.45 — Lekcja angielskiego. 11.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Litwa na świecie. 19.40 — Pamiętają o sobie. 20.00 — Dobry wieczór. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Katolicka trybuna. 21.10 — Nowości DOK. 21.30 — W świecie filmu. Film fab. „Orfeusz”. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wideoorok.

WARSZAWA

11.00 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA. 11.50 — Wiadomości. 13.00–17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 13.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.45 — „Prawo prawa”. 18.45 — Teleaudio-video. 19.10 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA. 19.35 — „Report”. 19.55 — „Reflex” — program publicystyczny. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA. 22.00 — „ABC ekonomii”. 22.05 — „Polskie Zoo”. 22.15 — Zespół „Zapis” przedstawia. 22.55 — „To tylko rock and roll”. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — „Siódemka” w „Jedynce”. 1.00 — „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Kreskówka. 9.20 — Razem z mistrzami. 9.35 — Do lat 16 i starszych. 10.20 — Zaprośzenie na muzykę. 12.00 — TSN. 12.10 — Program art. 13.15 — Kreskówki. 13.40 — Telegiela. 14.10 — Innowacja. 14.25 — Notes. 14.30

Telewizja

CZWARTEK, 21 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Program dla dzieci. 9.15 — Kraj kraj. 10.15 — Pamiętają o sobie. 10.35, 16.45 — Lekcja angielskiego. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Pół godziny dla partii. 19.50 — Rozmowa Bałtów. 20.00 — Dobranoc. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 21.30 — Stanowisko premiera. 22.00 — Breg. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości

wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego.

WARSZAWA

11.00 — „Miller i Mueller” (3) — serial krym. prod. USA. 11.50 — „Po szesćdziesiątce” — magazyn. 12.50 — Wiadomości. 13.00–17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Telenauzak” — magazyn aktualności muzycznych. 19.05 — Laboratorium. 19.25 — „Podróż do Polski” — reportaż. 19.45 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Miller i Mueller” (3) — serial krym. prod. USA. 22.10 — „ABC ekonomii”. 22.15 — Program publicystyczny. 22.35 — „Pegaz”. 23.05 —

Zderzenia. 0.05 — Wiadomości wieczorne. 0.25 — „Familijny album”. 0.50 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Kreskówka. 9.25 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 10.25 — Film fab. „Bogaci też płaczą” (Odc. 4). 11.10 — Koncert. 12.00 — TSN. 12.10 — Komunikat MSW. 12.25 — Spotkanie z pisarzem F. Iskanderem. 13.40 — Agencja ekonomiczna. 14.10 — Notes. 14.15 — Telemiastko. 15.00 — TSN. 15.15 — Kreskówka dla dorosłych. 15.35 — Film fab. „Porazka”. Odc. 4. 17.00 — Film dok. 17.30 — W świecie pasji: Uwaga, fotografuj. 17.45 — Ekologia. Społeczeństwo. Człowiek. 18.30 — TSN. Ze świata. 18.45 — Komunikat MSW. 19.00 — Do lat 16 i starszych. 19.45 — Rozmowy niedyplomacyjne z udziałem prezydenta Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej E. Szewardnadze. 20.15 — Film fab. „Bogaci też płaczą”. Odc. 4. 21.00 — Program inform. 21.40 — Zaprośzenie na muzykę. 23.20 — TSN. 23.35 — Program art. 0.40 — Rozmowy z biskupem W. Rodzianką. 1.10 — Film dok. o zy-

PRACA W POLSCE

Prywatna firma zatrudni dziewczynę (Polkę), znającą bardzo dobrze język polski i rosyjski, jako tłumacza w Polsce. Zarobek 100 dolarów miesięcznie plus zakwaterowanie i całodniowe wyżywienie. Zwracać się pisemnie do redakcji „Kurier Wileński” lub telefonicznie: 42-69-63.

PATIKRINKITE ABONEMENTO UŽPILDYMA

Ant abonemento turi būti kasos aparato atspaudas. [forminant prenumeratą (peradresavimą) be kasos aparato, ant abonemento turi būti ryšų skynias kalendronis žymeklis. Tokiu atveju abonentas prenumeratūrai šduodamas su kvitu apie prenumeratos (pristatymo, peradresavimo) apmokėjimą.

[forminant prenumeratą laikraščiu ar žurnalui, o taip pat ir peradresuojant leidinį, abonentą su pristatymo kortele prenumeratos užpildo rašalu, įskaitomai, be sutrumpinimų, sutinkamai su sąlygomis, išdėstytomis Lietuvos spaudos kataloguose.

„AB” TeleSAF press” Nr. 4125/0 Olympia”, 1991. Už Nr. 7/81. Tel. 20000

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswės 60.
Indeks 67218
Zam. 757.
Cena 30 kop.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew RALC...

Usługi XERO oraz biuro reklam — ul. Subocz 1 (pat. 101) ka) czynne od 9.00 do 17.00. Tel. 62-66-04.

FILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswės 60, 12.00, 12.16, tel. 42-69-63.

Kalendarium

• Czwartek (21 listopada) — dzień 1991 r. (20.10.1991).
• Znak Zodiaku — Wodnik.
• Imieniny: Albinas, Konrada.
• Wschód Słońca — 6.09, zachód — 16.09, długość dnia — 10.09.

Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje, że 21 listopada zachmurzenie i opady, krótkotrwale, stopniowo cieplej. W ciągu następnego dnia krótkotrwale opady, ratura w nocy 0-4, 3-8 stopni ciepla.

• Nowości gieldy TSN. 15.15 — Koncert. Film fab. „Zelamy dem”. — Kreskówka. 17.30 — Audycja literacka. 18.10 — Ze świata. 18.45 — Pasaż — Człowiek a prawo. Film dok. 20.05 — W cudów. 21.00 — Program 21.40 — WID. Podróż. TSN. 1.10 — Film fab. 2.00 — Dobry wieczór. 2.30 — Wideoorok.

7.00 — Poranek ciekawostek. 8.00 — Wieści. Gimnastyka poranna. 8.20 — Język angielski. 8.35 — Wczelienia dla erudytych. Program muzyczny. 8.50 — W świecie pieniędzy. 9.00 — Duet dla terape. — Kwestia chłopa. 9.10 — Koncert. 13.00 — Telegiela. 14.00 — Telegiela. 14.30 — Koncert. 17.00 — W którym żyjemy. Film fab. W. Wiadyszewa. Program naukowy — „Wielka Brytania dziś”. Śpiewa W. Gotowceva. W świecie pieniędzy. 19.00 — O problemach wojsku. 19.30 — Na Rosji. 19.55 — Reklama. 20.20 — Dobranoc. 20.35 — Film dok. 20.50 — „Noc nr 235 na ławie”. 22.25 — Na sesji Rady Najwyższej RFSSR. 22.55 — 23.00 — Wieści. 23.30 — ram jazyowy.

Grono nauczycielskie szkoły średniej w Mejszagołe podziela ból oraz składa wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Edwardowi JASZCZANINOWI z powodu zgonu Matki

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Edwardowi JASZCZANINOWI z powodu zgonu ukochanej Matki składają nauczyciele byłej szkoły w Puciszkach

Wyrazy głębokiego współczucia Edwardowi JASZCZANINOWI z powodu zgonu ukochanej Matki składają nauczyciele byłej szkoły w Puciszkach